Nr. 198. Śmigiel, piątek 1 września 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 50 mk., w części urzędowej lub reklamowej 100 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Sprostowanie.

Przy ogłaszaniu obwodów głosowania nie został obwód Bronikowo gmina i dwór wymienioną. W uzupełnienia podaję do wiadomości, że Bronikowo gmina i dwór stanowi obwód głosowania. Lokal wyborczy jest szkoła, lokal urzędowania obwodowej Komisji wyborczej sołectwo gminne.

Śmigiel, dnia 31. sierpnią 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Odezwa wyborcza biskupów polskich.

Dnia 5 listopada odbędą się wybory do naszego Sejmu, a dnia 12. listopada do Senatu.

Powinnością religijną i obywatelską, biskupów waszych jest przypomnieć święte obowiązki, jakie ciążą w tej chwili na wszystkich mężczyznach i niewiastach, uprawnionych do głosowania.

Obowiązkiem pierwszym każdego dobrego obywatela katolika, by stanął do urny wyborczej. Ktoby wstrzymał się od głosowania, wyrządza największą krzywdę Ojczyźnie i sobie zarazem. Nie biorąc bowiem udziału w głosowaniu, sprawia, że posłem może zostać szkodnik narodowy.

Drugim świętym obowiązkiem jest: oddajcie głosy swoje tylko na ludzi mądrych, uczciwych, szczerze religijnych, który całem swojem dotychczasowem życiem i całą swoją działalnością dają rękojmię i pewność, że zawsze i wszędzie będą bronili dobra całego państwa i słusznych praw wszystkich warstw jego, a niemniej praw i wolności naszego świętego Kościoła.

Nie godzi się zaś, nie wolno głosować na wrogów Kościoła, na ludzi, co sieją rozterki między poszczególnemi klasami, co rozpętali nienawiść między dziećmi jednej matki Ojczyzny. Dość już walk stronniczych! Państwo nasze jest w groźnym położeniu. Tylko miłość wzajemna, praca wytrwała, ofiara, moralność publiczna, oparta o zasady naszej świętej wiary, może nas ocalić.

Osobno przypominamy, abyście wszyscy do głosowania uprawnieni żądali od tych, co staną jako kandydaci na posłów, jasnego i głośnego przerzeczenia, że będą w Sejmie i w Senacie domagali się szkoły, gdzieby dzieci katolickie utrzymywały naukę i wychowanie w duchu katolickim od nauczycieli katolickich. Tak samo domagajcie się głośnej obietnicy, że w razie potrzeby wystąpią śmiało i nieugięcie jako obrońcy ślubów religijnych i nierozerwalności małżeństwa chrześcijańskiego.

I przy urnie wyborczej pamiętajcie na słowa Zbawiciela: „Kto mnie wyzna przed ludźmi, tego i ja wyznam przed Ojcem moim niebieskim“.

Oddajcie więc głos wszyscy i to tak, żybyście przed Bogiem, przed własnem sumieniem, przed ludźmi, przed sądem historji za głos oddany odpowiadać i ostać się mogli.

Szumowiny.

Ludzie są bardziej skłonni do złego niż dobrego. Przy wielu czynnościach ludzkich pokazuje się człowiek zwierzęciem. Wojna długoletnia, rozluźniwszy moralność i osłabiwszy węzły państwowe, jeszcze bardziej zepsuła ludzi i obudziła w nich zwierzęce instynkta i właściwości. Widać to we wszystkich klasach i warstwach. Morderstwa, paskarstwo, kradzieże i gwałty stały się chlebem powszednim życia społecznego.

Objawy te powinno państwo i społeczeństwo zwalczać. Jeżeli bowiem walka nie znacznie się na wszystkich polach ze zgnilizną i zbrodnią, to utopią one narody w powszechnem błocie zepsucia. Przyznać trzeba, że chociaż społeczeństwo nie dość bezwzględnie i planowo zwalcza te objawy chorób wołennych, to jednak nie pozwala jednostkom obciążonym tymi grzechami na zajmowanie kierowniczych stanowisk wśród siebie.

Jest jednak w Wielkopolsce i na Pomorzu organizacja polityczna i zawodowa, która chętnie w działaniu swojem posługuje się ludźmi z pod ciemnej gwiazdy. Możliwie, że robi to nieświadomie, ale w takim razie ta nieświadomość jest metodą, która pogłębia zgniliznę i oddaje rządy nad ludźmi w ręce kanalji lub wyzyskiwaczy. Mamy tutaj na myśli Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Narodową Partję Robotniczą. Z góry się zastrzegamy, że nie obwiniamy tych organizacyj w całości i że zwracamy na te sprawy uwagę ze względu na dobro całego narodu, jak i szerokich mas robotniczych.

Przeglądając prasę prowincjonalną nie raz spotykaliśmy się z opisami wypadków i zajść, które w całej nagłości przedstawiają wartość kierowników filji N. P. R. lub Z. Z. P. na prowincji. Podczas wyborów do rad miejskich i sejmików powiatowych w wielu miejscowościach filje N. P. R. wysuwały i wybrały jako radnych miejskich lub powiatowych ludzi, którzy kilkakrotnie byli karani za rozmaite przestępstwa kryminalne.

W Kępnie przez kilkanaście miesięcy kierował filją N. P. R. Urban Zielonka, który służył Niemcom podczas plebiscytu na Górnym Śląsku, mimo, że był tam wysłany i utrzymywany przez Polaków. Brał pieniądze równocześnie od Niemców i od Polaków. Podczas nieudanego strajku powszechnego tego roku na wiosnę, tenże Zielonka zorganizował bandy, które rekwirowały zboże, bydło i inne towary, a zarazem nie pozwalały wywozić z powiatu bez pozwolenia dyktatora Zielonki. Zielonka wydawał przepustki za grube pieniądze, które zgarniał do swojej kieszeni. W końcu wszystko to wyszło na wierzch i „dyktator“ kępiński czmychnął aż na Pomorze.

Sekretarz filji Z. Z. P. we Wrześni okradał znowu Kasę Chorych, zagarniając składki robotnicze do swojej kieszeni.

W Pleszewie prezesem N. P. R. był pan Makowiecki, były robotnik, dzisiaj pan całą gębą. Ten pan prezes i opiekun interesów robotniczych płacił w swojej cegielni pięćdziesiąt procent mniej niż inni i niż tego taryfa wymagała, a w końcu kazał cegielnie rozebrać.

Wszystkie te przykłady (a można ich jeszcze więcej wymienić) wskazują, że wyżej wspomniane organizacje nie krępują się w doborze ludzi i że nawet stanowiska kierownicze powierzają jednostkom, których wartość jest conajmniej niewiadoma. A przecież organizacje robotnicze muszą dbać nie tylko o poprawę doli robotnika, ale także o podniesienie jego oświaty, kultury, moralności. Utrzymywanie mas ludowych w ciemnocie zemści się wcześniej czy później na całej warstwie, a przedewszystkiem wywróci organizacje, które ciemnotę jako siłę swych wpływów wykorzystują.

Przecież wśród przywódców N. P. R. jest trochę światłych ludzi, niech oni na to zwrócą uwagę baczną i sprawią, aby poza agitacją organizacja myślała także o wychowaniu i urabianiu duszy robotnika.

Polityka nie jest umiejętnością płynięcia z falą, ale sztuką regulacji koryta, którym te fale biegną. Inaczej bałwany rozerwą brzegi i zaleją naszą społeczność w odmęcie przewrotu, dokonanego przez ciemne siły.

Wyższość niemiecka.

Oddawna już głosili Niemcy, że oni wyżej stoją od całego świata, że zupełnie słusznie im należy się nazwa „Kulturträgerów“, gdyż na nich wzoruje się cały świat cywilizowany, oni niosą ciągle nowe, idee, nowe, wzniosłe zasady.

I jeśli wątpiono dotychczas, nawet wprost drwiono z tej ich dumy, to przypuszczać należy, że obecnie po wyjściu na ław całego szeregu wypadków w Niemczech i na Górnym Śląsku, umilkną te głosy niewiary, a cały świat spoglądać będzie na poddanych Wilhelma z podziwem i uznaniem.

A podziw ten wywołały nie poszczególne jednostki, nie jakieś genjalne głowy, to przecież i w innych narodach można spotkać. Podziw ten odnosić się będzie do całej machiny państwowej, do całego rządu, w którym wszyscy doskonale rozumieją cele i metody działania.

Czy był bowiem dotąd gdziekolwiek rząd, pod którego władzą rósłby majątek państwowy drogą... kradzieży i to w czasach dzisiejszych, kiedy zdawałoby się, ludzkość przyjęła już pewne zasady etyki?

A jednak, jednak...

Ostatnie wypadki na Górnym Śląsku stwierdzają, że tę wyższość nad innymi narodami przypisać trzeba Niemcom.

Oto kilku kolejarzy z polskiej części G. Śląska otrzymuje wynagrodzenie za każdy wagon polski, jaki zamalują i prześlą na niemiecką część tej krainy, powiększając w ten sposób tabor kolejowy Rządu Niemieckiego. Była to operacja obliczona na dłuższy czas, miała być systematycznie uprawiana, zgodnie zresztą z właściwościami charakteru niemieckiego.

Konia z rzędem temu, kto poda podobny przykład w dobie dzisiejszej.

I dlatego zupełnie słusznie z dumnie podniesioną głową, może nam każdy Niemiec rzucić w twarz:

— U was ludzie okradają Rząd, u nas Rząd otrzymuje skradziony innemu Rządowi majątek.

— U was przed sąd stawiają za kradzież, u nas nagrody wyznacza się za tensam czyn!

Zaprawdę; spuśćcie wszyscy kornie głowy. Tu już nie buta pruska, czy niemiecka przemawia, to istotna, wierna prawda. W tem oświetleniu błędną zupełnie pozorne przestępstwa i winy rządu niemieckiego, niechęć do wypłaty przyjętych zobowiązań, ukrywanie materjału wojennego wbrew podpisanym układom — to nie winy, to nie przestępstwo. To prawdziwa, istotna, niedościgniona dla nas, wyższość kultury niemieckiej.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Idziego op.
Jutro: Stefana kr.
Wschód słońca 5,18, zachód 18,36.
Długość dnia 14,16. Ubyło 3,42.

Taryfę pocztową, obowiązującą od 1 września można nabywać w Urzędzie pocztowym w Śmiglu za opłatą 150 mk.

Z „Sokoła“. Poświęcenie sztandaru „Sokoła“ w Czempiniu odbędzie się w niedzielę, dnia 3 września. Członkowie gniazda śmigielskiego, którzy zechcą w tej uroczystości wziąć udział raczą się zgłosić najdalej do piątku u prezesa lub naczelnika miejscowego.

Uczniowie zawodu ślusarskiego, którzy ukończyli lub w październiku t. r. kończą swą naukę z powiatów i miast: Kościan, Śmigiel, Śrem, Mosina, Kórnik i Zaniemyśl, winni się zgłosić najpóźniej do 15 września t. r. piśmiennie lub osobiście do niżej podpisanego przewodniczącego z następującemi papierami: 1. kontrakt nauki, 2. własnoręcznie pisany życiorys, 3. poświadczenie od mistrza dokonanej nauki, potwierdzone przez władzę policyjną, 4. świadectwo moralności, 5. świadectwo z szkoły uzupełniającej, 6. wniosek o dopuszczenie do egzaminu, 7. rysunek na przedmiot, który kandydat ma zamiar jako sztukę wykonać oraz 2.000 mk.

O ile nie będzie rysunek dołączony, natenczas przeznacza jakość sztuki przewodniczący. Później nadesłane wnioski nie będą uwzględnione. Ig. Richter, przewodniczący wydz. egz. w zawodzie ślusarskim.

Ujęcie bandytów włamywaczy. W ubiegłym tygodniu w Krobi, pow. Gostyńskiego dokonano kradzieży z włamaniem na przeszło 5 miljonów marek. Towar usiłowano sprzedać w Poznaniu, co zwróciło uwagę policji, która wkrótce aresztowała Hipolita Januszkiewicza z Poznania i Jana Gulczyńskiego z Krobi.

Pożyteczne rozporządzenie. Niemcy, nanczyciele szkół powszechnych, mają na podstawie rozporządzenia Kuratorjum Szkolnego złożyć do dnia 31 grudnia b. r. egzamin ze znajomości języka polskiego.

Wielka kradzież dolarów. W nocy z niedzieli na poniedziałek niewykryci sprawcy wtargnęli do urzędu pocztowego na dworcu krakowskim i skradli wielką ilość dolarów z listów amerykańskich. Dyrekcja poczt w Krakowie wyznaczyła 250 tysięcy marek nagrody za wykrycie sprawców kradzieży, względnie za naprowadzenie na ich ślad. Skarb państwa nie ponosi w tym wypadku żadnej szkody, gdyż poczta odpowiada jedynie za listy nadane jako pieniężne.

Z Ogrodu Zoologicznego. Do ogrodu Zoologicznego w Poznaniu zakupiono tygrysa, białego niedźwiedzia, lamę i kilka innych zwierząt, które nadejdą w najbliższych dniach.

Upadek pism niemieckich z powodu drożyzny. W miesiącu sierpniu, z powodu drożyzny, 140 pism i wydawnictw niemieckich zostało zamkniętych.

Wypadek z łodzią żaglową. Wskutek przewrócenia się łodzi żaglowej na jeziorze Wągrowieckiem utonął prof. Seminarjum Nauczycielskiego w Wągrówcu Bolesław Lam.

Lichwa mieszkaniowa. W Poznaniu zaszły liczne wypadki sprzedaży mieszkania tak ze strony lokatorów jak i właścicieli domów. W ostatnim czasie zaszło kilka takich wypadków, m. i. przy ul. Niedolewskich właściciel domu zażądał 600 tysięcy marek za 3-pokojowe mieszkanie.

Z Sądu Okręgowego. Sąd Oręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę urzędników kolejowych konduktora Olejniczaka i podkonduktorów Jana Nowaka i Antoniego Piotrowskiego, którzy wykradli za namową Olejniczaka po kilka pudełek cygar z przesyłki. Zasądzono: Olejniczaka na 7 lat, Piotrowskiego na 5, a Nowaka na 4 lata więzienia.

Poszukiwany. P. Marja Jankowska z Warszawy, ul. Śniadeckich 12, m. 36 (u pp. Dobrzyńskich) poszukuje swego bratanka Czesława Jankowskiego, syna Jana, liczącego lat 22, przybyłego w r. 1919 z Kijowa do Polski celem wstąpienia do wojska polskiego. Poszukiwany ma być członkiem jednego z gniazd sokolich w Wielkopolsce lub na Pomorzu. — Pisma wielkopolskie i pomorskie uprasza się o przedruk niniejszego.

Kradzież. W nocy z 29 na 30 bm. skradziono w Bruszczewie koloniście Deppe 3 brony żelazne i 2 pługi. Dwuskibowiec łopata do przewracania opatrzony napisem H. Hentschel Śmigiel. Drugi pług 1-skibowiec z napisem E. Deutschmann Alt Boyen 1914.

Poszkodowany wyznaczył 20.000 nagrody za wydanie sprawcy. Policja Państwowa w St. Bojanowie, która przeprowadza dochodzenia w tej sprawie ostrzega przed zakupem wyżej wymienionych przedmiotów.

Telegramy.

Groźba strajku pocztowców.

Warszawa, 30. 8. (Pat.) Wczoraj odbył się wiec pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych z udziałem delegatów ze wszystkich dzielnic, zwołany celem powzięcia uchwały w sprawie materjalnego polepszenia bytu pracowników. Uchwalono następującą rezolucję: Ze względu na panującą nędzę wśród pracowników pocztowych wiec żąda dla nich jednorazowego zasiłku na zakupy zimowe, w wysokości 150.000 mk. dla samotnych, 200 tysięcy marek dla utrzymujących małą rodzinę, 250 tys. mk. dla posiadających średnią rodzinę i 300 tysięcy marek dla posiadających wielką rodzinę, skasowania pasów drożyźnianych, całkowitego zapłacenia wpisów w szkołach średnich i prywatnych dzieciom funkcjonarjuszy pocztowych. Dalej więc postanowił domagać się, aby przyszłe uposażenie pracowników pocztowych i telegraficznych wynosiło minimum 110 tysięcy marek, dla niższych funkcjonarjuszy 85.000 mk. z dodatkiem 25.000 mk. na każdą grupę rodzinną. W razie niespełnienia tych żądań ogłoszony zostanie 6 września o godz. 11. strajk powszechny. Przedstawiciel kolejarzy i Związku Z. Z. P. oznajmili, że i oni wystąpią również z taką akcją i poprą strajk pocztowców.

Likwidacja urzędów poznańsk. ministerjum,

Warszawa, 30. 8. (A. W.) Ministerstwo skarbu poruczyło w swoim czasie na wniosek b. ministra dr. Wybickiego likwidację urzędów b. ministerstwa dzielnicy pruskiej, nieprzejętych przez ministerstwo resortowe, dyrektorowi Wielkopolskiej Izby Skarbowej, dr. Schmidtowi. Według informacji „Przeglądu Wiecz.“ likwidacja tych urzędów ma być zakończona w najbliższym czasie.

Na pastwę katów bolszewickich.

Warszawa, 29. 8. (Pat.) We wszystkich wsiach, przyznanych Polsce ale narazie jeszcze okupowanych przez władze sowjeckie panuje niesłychany terror bolszewicki. Bolszewicy doprowadzają ludność do rozpaczy, aresztując bezwzględnie wszystkich mieszkańców, podejrzanych o specjalną przychylność dla Polski. We wsi Rudki ludność ucieka ze wsi i tuła się po lasach, czekając przesunięcia posterunków granicznych. W nocy z dnia 24 na 25 krasnoarmejcy w wielkiej liczbie rozlokowali się w tej wsi i rozpoczęli strzelaninę, o którą nazajutrz oskarżono ludność miejscową. Niezwłocznie też przybył oddział karny, który przeprowadził masowe aresztowania, zabierając ze sobą 150 ludzi. Terror doprowadził do tego, że ludność masowo ucieka do lasów, a pozostali boją się stykać z członkami delegacji polskiej, dokonywującej pomiarów. Przewodniczący delegacji polskiej p. min. Wasilewski wystosował stanowczą notę do ukraińsko-białoruskiej delegacji, jednocześnie prosząc Rząd polski o interwencję.

Przed podróżą do Bukaresztu.

Warszawa, 30. 8. (A. W.) Prezydent ministrów Nowak przyjęty będzie dzisiaj przed południem przez p. Naczelnika Państwa, w sprawach, związanych z podróżą p. Naczelnika Państwa, do Bukaresztu oraz w sprawach, dotyczących położenia wewnętrznego i zagranicznego Polski.

Marka polska na rynkach zagranicznych.

Warszawa, 30. 8. Kurs marki polskiej podniósł się wczoraj w Paryżu do 0,16 za 100 mk., ale obniżył się w Genewie na 0.060 (z 0.067 i pół) i w Amsterdamie 6.029 i ćwierć (z 6.030). W Londynie 38.500 w czekach, a 39.500 w gotówce.

Obfity połów na czarnej giełdzie.

Łódź, 30. 8. (A. W.) Komisja dokonała na czarnej giełdzie obławę na waluciarzy, która dała obfity rezultat. Aresztowano 4 osobników z poza Łodzi, którym odebrano łącznie przeszło 200.000 mk. niem., znaczną ilość dolarów i innych walut oraz srebra.

Sąd i polityka.

Kraków, 30 8. W związku z pobytem w Krakowie p. Ministra Sprawiedliwości Makowskiego, pojawiła się wiadomość, że p. Minister zajmował się tutaj także sprawą Bednarczyka, aresztowanego za znany napad na zebraniu Związku Lud. Nar. pod zarzutem zbrodni pobicia i gwałtu publicznego, mianowicie w tym duchu, by w Sądzie karnym przeprowadzono zwolnienie aresztowanego, na co jednak właściwe i odpowiedzialne czynniki Sądu karnego nie zgodziły się. Wiadomość ta, dotycząca zasady niezawisłości sędziowskiej, wywołuje żywe poruszenie w poważnych kołach politycznych i prawniczych. Bardzo pożądane byłoby urzędowe wyjaśnienie całkowicie ścisłe i jasne tak, aby mogło ono istotnie uchylić tą niepokojącą wiadomość.

Głos włoski o armji polskiej.

Rzym, 30. 8. (Pat.) „Journal d'Italia“ pomieszcza sprawozdanie swego redaktora Sacla'ego o wywiadzie, odbytym z szefem polskiego sztabu generalnego Sikorskim.

Artykuł utrzymany jest w tonie nadzwyczaj przyjaznym dla Polski oraz pełen pochwał dla jej armji, tłomacząc fałszywe poglądy na obecny stan wojska polskiego i przyznając w zupełności słuszność twierdzeniu polskiego szefa sztabu, że Polska, mimo swych tradycyjnych dążności pokojowych, nie może w dalszym ciągu obniżać stanu armji ze względu na swoje polityczne, strategiczne i geograficzne położenie, oraz, że ze względu na istniejące porozumienie niemiecko-rosyjskie, skierowane przeciwko najżywotniejszym interesom Polski. Polska nie mając tak wielkiej liczby rezerw jednolicie wyszkolonych, jak państwa sąsiednie, potrzebuje więcej czasu dla podniesienia fizycznej sprawności całego narodu.

Giełda gdańska.

Gdańsk, 30. 8. Na giełdzie dzisiejszej notowano nieoficjalnie marki polskie: 14,50—15,—; dolary 1175—1200. Tendencja słaba.

Austrja przed rozbiorem?

Wiedeń, 30. 8. (Pat.) „Neues Wiener Tagebl.“ powtarza za „Daily Mail“, że na wczorajszem posiedzeniu włoskiej rady ministrów omawiano sprawę koncentracji wojsk jugosławiańskich na granicy austrjackiej. Rząd włoski niema zamiaru wysyłania do Austrji wojsk, dopóki terytorjum Austrji nie będzie naruszone. Gdyby Jugosławja wkroczyła do Austrji, rząd włoski zainicjowałby wspólną akcję, w razie odmowy żądałby upoważnienia do działania na własną rękę.

Rzym, 40. 8. (Pat.) Prasa donosi o mającej się odbyć konferencji min. Schanzera z jugosławiańskim ministrem Nincziczem.

Zakaz wywozu towarów.

Berlin, 30. 8. (Pat.) Epidemiczne wykupywanie towarów przez obcokrajowców, a zwłaszcza przez Czechosłowaków w hrabstwie Kładzko, zmusiło władze, jak donosi „Berl. Tagebl.“, do wydania surowych zarządzeń w tej mierze. Starostwo Kładzka zawiadomiło, że przeciw każdemu kupcowi, który sprzeda obcokrajowcowi artykuły pierwszej potrzeby, będzie stosowane postępowanie karne za przekroczenie przepisów zakazu wywozu towarów.

Bzik niemiecki.

Berlin, 29. 8. (A. W.) Dzienniki niemieckie donoszą, iż sędzia śledczy, który przeprowadził badania członków komisji wojskowej francuskiej, aresztowanych w Rosbach na G. Śląsku niemieckim, wydał rozporządzenie utrzymania aresztu.

Prasa niemiecka, opierając się na rzekomych deklaracjach jakichś oficerów ze sztabu gen. Szeptyckiego, utrzymuje, iż komisja francuska miała za zadanie przygotować okupację G. Śląska niemieckiego przez wojsko polskie w związku z ewentualnym wykonaniem sankcyj.

Ambasada francuska przedsięwzięła wobec rządu Rzeszy odpowiednie kroki, celem zwolnienia tych oficerów, którzy przez pomyłkę przejechali granicę niemiecką.

Z powodu zwyżki korony czeskiej.

Praga, 30. 8. (Pat.) Związek właścicieli fabryk szkła i porcelany ogłasza, że z powodu zwyżki korony czeskiej, która utrudnia eksport, praca w fabrykach będzie ograniczoną. 7 tysięcy robotników będzie pracowało tylko kilka dni w tygodniu.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 30. sierpnia 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	17500—19500	mk.
Pszenica	30000—36000	„
Jęczmień	—	„
„ browar.	16900—17900	„
Owies	21000—22000	„
Mąka żytnia 70% z workami	31000—32800	„
Mąka pszenna 65%	50000—55000	„
Ospa żytnia	—12000	„
„ pszenna	—12000	„

Uwagi: Podaż żyta zwiększona, popyt konsumpcyjny na mąkę. Usposobienie spokojne.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W środę, 30 sierpnia 1922 spędzono:
6 wółów, 42 buhaji, 65 krów i jałówek, 175 cieląt, — prosiąt 476 tuczników, 238 owiec, — kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	48000—50000	42000—46000	15000—16000
Cielęta	84000—86000	72000—74000	—
Tuczniki . . .	148000-150000	140000-142000	120000-130000
Owce	48000—50000	42000—44000	—

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Za nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego składamy na tej drodze staropolskie:

„Bóg zapłać!“

Jan i Zofja z Kasiewiczów Zapłatowie.

Wilno. Śmigiel.

Nadesłane.

Mocą uchwały zebrania w dniu 8. 8. 22. Zjednoczenia Producentów Rolnych w Kościanie, powiatów Kościańskiego i Śmigielskiego składamy w imieniu wszystkich interesowanych ziemian, dzierżawców i administratorów członków Zjednoczenia Producentów Rolnych wyrazy najwyższego uznania wszystkim, którzy w ciężkich chwilach strajku rolnego dopomogli pracą, energją, inicjatywą zebrać dary Boże z naszych pól i łanów i przeciwstawili się odważnie zbrodniczym zamachom na wyżywienie ludności i na państwowość polską. Tak mieszczanie i włościanie, robotnicy niestrajkujący jak i oficjaliści dworscy pokazali najgłębsze zrozumienie swego obowiązku obywatela Polaka — zaskarbili sobie wdzięczność i cześć wieczną ogółu narodowego. Niech Bóg wynagrodzi ten czyn patrjotyczny lepszą dolą naszej Ojczyzny.

Zjednoczenia Producentów Rolnych.

Prezes na powiat kościański M. Dónaj.
Prezes na powiat śmigielski Brownsford.